

Reforma oświaty: co dalej z gimnazjami, czy powrócą czteroletnie licea ogólnokształcące?

Postulat likwidacji gimnazjów wynika z diagnozy liceów ogólnokształcących - powiedział w poniedziałek w Warszawie szef gabinetu politycznego minister edukacji Mirosław Sanek podczas debaty "Co dalej z gimnazjami?" zorganizowanej przez ZNP.

Stopniowy powrót do ośmioletniej szkoły podstawowej i czteroletniego liceum, a co za tym idzie likwidację gimnazjum, zapowiedziała w swoim expose premier Beata Szydło. Związek Nauczycielstwa Polskiego, który jest przeciwny temu pomysłowi zorganizował w poniedziałek debatę na ten temat, rozpoczął też zbieranie w internecie podpisów pod akcją "Razem dla gimnazjów".

„Jeśli chodzi o gimnazja, czy szerzej o zmianę systemu, to rozmowy ruszą w styczniu. Mamy dwie wielkie ustawy, dwa wielkie problemy na grudzień, wprowadzanie trzeciego wydaje się niepotrzebne, niekorzystne dla nikogo, z góry skazane na nieskuteczność” - poinformował uczestniczący w debacie w imieniu MEN szef gabinetu politycznego minister edukacji Mirosław Sanek.

Podkreślił, że minister edukacji bardzo poważnie podchodzi do konsultacji społecznych. „Nasze postulaty nie były tajemnicą przed wyborami (...), a po drugie zwłaszcza jeśli chodzi o gimnazja i pomysł na wygaszanie tego typu szkół, nie było sprzeciwu” - mówił Sanek.

Według niego, postulat likwidacji gimnazjów „nie wynikał z jakiejś niechęci do szkół gimnazjalnych, nie do tego, że jest tam nieporządek, że dzieci są niegrzeczne”. „Te argumenty oczywiście miały miejsce, były i są żywe do tej pory. Genezą tego pomysłu nie tylko partyjnego przecież, ale środowiskowego, na to, że gimnazja trzeba wygasić, była diagnoza stanu liceów ogólnokształcących” - wyjaśnił.

Jak mówił, od czasu wprowadzenia reformy edukacji Mirosława Handkego przestały one kształcić ogólnie. „Jeśli tradycją LO jest kwestia elitotwórcza, a to było jeszcze myślenie przedwojenne, a te wzorce są dobre, szlachetne i warte przynajmniej do rozpoznania. To diagnozą powszechną było to, że licea ogólnokształcące w tym porządku niestety upadły. Tej ogólnokształcącej formule nie sprostali” - powiedział szef gabinetu minister edukacji. Jak mówił, rozwiązaniem jest powrót do sprawdzonego wzoru - czteroletniego liceum.

Minister edukacji Anna Zalewska, która w poniedziałek była w Rybakach, pytana podczas briefingu o reformę dotyczącą gimnazjów, powtórzyła, że MEN przedstawi szczegółowy program konsultacji społecznych, które służyć będą jak najpłynniejszemu wprowadzeniu zmian w systemie oświaty.

Jak przypomniała, zgodnie z deklaracjami ministerstwa do końca grudnia będą znani

eksperci, którzy mają analizować, a później nadzorować tworzenie podstaw programowych. Natomiast do końca stycznia zostanie ogłoszony harmonogram narodowej debaty o polskiej edukacji. "Wspólnie podejmiemy decyzję, jak ten system musi wyglądać" - zapewniła. Podkreśliła też, że najwcześniej o rozpoczęciu zmian można dyskutować od roku szkolnego 2017/18. "Ale o tym zdecydują Polacy; nauczyciele i uczniowie" - mówiła.

Według danych GUS w roku szkolnym 2013/2014 w Polsce było 7612 gimnazjów, z czego najwięcej w województwach: mazowieckim 1020 i śląskim 793.

Za: <http://kurier.pap.pl/depesza/159180/Reforma-oswiaty-co-dalej-z-gimnazjami--czy-powroca-czteroletnie-licea-ogolnoksztalcace->

Więcej: Codzienny Serwis Informacyjny PAP



[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)